

# NAFTA

244. / 10

ORGAN GALICYJSKIEGO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

wychodzi 2 razy na miesiąc 5-ego i 20-ego.

Prenumerata wynosi rocznie 12 koron.

Komitet redakcyjny: Inż. Kl. Angerman, dr. Stefan Bartoszewicz, Władysław Długosz, Stanisław Mars.

Wydawca i redaktor: R. ZAŁOZIECKI.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Krzyżowa l. 39., Willa „Romana“.

## Treść zeszytu 7.

Upomnienie w poważnej chwili. Nap. Załoziecki. — Przemysł naftowy kaukaski w r. 1904. Nap. dr. Stefan Bartoszewicz. (Dokończenie). — Memoriał Krajowego Towarzystwa naftowego. — Projekt ustawy. — Listy naftowe. Nap. Julian Korski. — Kronika.

## GDEZWA!

Ażeby uregulować nakład „Nafty“ upraszamy panów Abonentów o przysłanie prenumeraty za rok bieżący, względnie odnowienie tejże. Kto nie pragnie abonować raczy zwracać przesłane numery z powrotem.

Administracya „Nafty“,  
Lwów, Krzyżowa l. 39.

## Upomnienie w poważnej chwili.

Kilka uwag krytycznych o obecnem położeniu naszego przemysłu naftowego.

Ponieważ zadaniem prasy jest możliwie obiektywne omawianie aktualnych zdarzeń i palących kwestyj, nie spełnilibyśmy obowiązku, gdybyśmy zawsze rozpyłali się tylko w uznaniach i pochwałach. I tak zawsze, gdzie tylko się należało, podnosiliśmy strony dodatnie i zasługi, obecnie zaś chcemy podjąć się wprawdzie mniej przyjemnego, lecz nie mniej pożytecznego obowiązku i poddać krytyce ukształtowanie stosunków w przemyśle naftowym, jak się one w obecnej chwili przedstawiają, gdyż naszym zdaniem istnieje więcej niż jeden powód do takiej krytyki.

Pomyślne widoki, jakie otwierały się dla naszego przemysłu naftowego po zawarciu „Petrolei“ i kartelu naftowego, zaczynają się mącić, i jeżeli tak dalej pójdzie i nie nastąpi gruntowna naprawa, możemy znowu doczekać się złych czasów. O trudnościach, jakie nurtują w łonie przemysłu naftowego, już przedostają się wiadomości do publiczności, które, chociaż w niejednym względzie przesadzone, przecie zdolne są zachwiać zaufaniem do tego przemysłu. Posłuchajmy naprzykład, co berliński „Rathgeber auf dem Kapitalsmarkt“ pisze o tem w ostatnim numerze:

„Czarne chmury zbierają się nad kartelem naftowym. Koleje prywatne postanowiły nieodwołalnie, mimo piętrzących się trudności podwyższyć taryfę naftową, ponieważ nie odpowiada ona już obecnym stosunkom. Także rada miasta Wiednia ostro wystąpiła przeciw kartelowi i żąda, aby rząd zniżył cło na importowaną naftę surową i rafinowaną, uregulował ustawowo kartele i przygotował upaństwowienie produkcji i handlu nafty. Wreszcie grosiści naftowi zainicyowali gwałtowną agitację przeciw kartelowi i na publicznych zgromadzeniach protestują przeciw postępowaniu kartelu naftowego. Nie



ulega wątpliwości, że enuncyacya ta, zwłaszcza oświadczenie rady gminy Wiednia, nie pozostaną bez wpływu na dalsze losy kartelu, tem więcej ponieważ kartel ten mimo wszystko stoi na kruchych podstawach, da się porównać do kolosu na glinianych nogach. A musi przyjść do tego przekonania, kto słyszał, jak „pochlebnie“ wyrażają się kartelowcy jedni o drugich“.

Jeżeli przedstawione powyżej niebezpieczeństwa, jakoto: podwyższenie taryf naftowych, projekt zmonopolizowania nafty, agitacya grosistów, nie są obojętne, to przecie nie tak poważne, jakby kto sądził w pierwszej chwili, prawdziwe wielkie niebezpieczeństwo wymienione jest w ostatniem zdaniu przytoczonego artykułu. Tem największem złem, które toczy kartel austriacko węgierskich rafinerij, jest niezgoda i zawiść poszczególnych czynników, i to najwplywowszych, co autor artykułu innemi słowy określił. My nie mamy jednak powodu nie wymieniać złego po nazwisku i nazwać je prawdziwą bolączką organizacyi naszego kartelu naftowego. Jestto zło skomplikowane, bo składa się nań przeciwieństwo między producentami ropy a rafinerami, obecnie zmodyfikowane na przeciwieństwo między czystym producentem a rafinerem-producentem (to znaczy producentem, który ma udział w rafinerji w całości lub przeważnej części) oraz przeciwieństwo czystych rafinerów i producentów-rafinerów, do tego przyłącza się przeciwieństwo między małemi a wielkimi rafinerjami, między pracującymi na eksport i dla monarchii, Już te przeróżne przeciwieństwa, które dają się odczuć w organizacyi, są zdolne wprowadzić do niej niezdrowe objawy, lecz wreszcie takie starcia możnaby złagodzić różnymi środkami i ustępstwami, bo przecie każdy układ i umowa polega na wzajemnych ustępstwach. Niestety do tego wszystkiego dołączają się motywy osobiste, i to w daleko większym stopniu, niż zwykle bywa we wspólnych organizacyach interesentów. Fałszywa rywalizacya, zazdrość, niezyczliwość i tem podobne piękne enoty, zatruwają zdrową zasadę wspólności interesów, która w powodzeniu wszystkich upatruje dobro każdego z osobna, i osłabiają wszelką

akcyę pożyteczną i dla ogółu korzystną. Ponieważ pan X. boi się, aby jego osobisty przeciwnik pan Y. przypadkiem także nie skorzystał na jakimś interesie, możliwie więcej nawet niż p. X., robi się z wytrawnego handlowca pieniacz, który swem postępowaniem czynnem lub biernem niweczy wszystko. Albo inny przykład: Ponieważ firma X. dajmy na to rości sobie prawo do przewodzenia w naszym przemyśle, jest w stanie udaremnić i najrozumnniejsze dążenia i wnioski drugiej firmy Y. li tylko aby uniknąć pozorów podporządkowania się jej, a taksamo robi firma Y. względem firmy X. lub innej. Nie dziwota, że przy takim wzajemnem usposobieniu współczynników żadne owocne współpracownictwo nie jest możliwem.

Aby wystąpić z najcięższym zarzutem, jaki spada na sumienie kartelowców, zapytajmy: Co stało się z organizacyą eksportu? Uplłynęło już pół roku od zapoczątkowania rokowań z Amerykaninami, a dotąd ani nie przyszło z nimi do układu, ani też nie podjęto żadnych innych pozytywnych starań, aby eksport rozwinąć w stopniu odpowiadającym faktycznym potrzebom, co jedynie zdołałaby uzdrowić przemysł naftowy. Potwierdzenie powyższego znajdujemy w komunikacie interesowanych, widocznie oficjalnym, zamieszczonym w wiedeńskiej „Warrens Wochenschrift“.

„W najbliższych dniach wyjdzie koncesya dla Towarzystwa eksportowego. Przedwstępna koncesyę interesenci otrzymali już niedawno i na tej podstawie komitet uchwalił też i poczynił te kroki, jakie rząd postawił za warunek udzielenia definitywnej koncesyi. Pewnem już jest dziś, że akcyę nowego towarzystwa nie przyjdą do uregulowania i ewentualnie na podstawie tego posiadania osobne akcyę będą wydane (?) Kapitał nowego towarzystwa wynosi zresztą, jak wiadomo, tylko dwa miliony koron, na co przypuszczalnie wpłaconem będzie tylko 50 proc., ponieważ na razie nie ma wyższej potrzeby. Ponowne rokowania założycieli Towarzystwa eksportowego z zastępcami amerykańskiego przemysłu naftowego, planowane niedawno, poszły w odwłokę, ponieważ tymczasem amerykański Standard poświęcił całą swoją



uwagę kilku nowym interesom naftowym rumuńskim. Standard będzie robił austriackim interesom naftowym w Niemczech silniejszą konkurencyę i zanim wejdzie w rokowania z austriackimi eksportowcami, dokona nowych urządzeń dla importu rumuńskiego produktu do Niemiec. Lecz austriackie Tow. eksportowe nie da się przez te kroki konkurencyjne zbić z tropu i z najbliższym sezonem podejmie wywóz do Niemiec w całej pełni. Dla uproszczenia całej czynności zawarto w ostatnim czasie dostawy z kilku wybitnymi niemieckimi firmami, które są poręką na to, że wszystka nadmierna nafta z Austrii znajdzie zbyt w Niemczech. (?) Konkurencyja amerykańska da się odczuć tylko przy normowaniu cen.

Podobna akcyja nie budzi zaufania. W czasie, jaki nastąpi obecnie dla produkcji ropy, nie pomogą małe środki, długie czekanie i powolne decydowanie. Tu potrzeba wystąpić szybko i z wielkimi środkami, tu jedynie energiczne działanie pomódz może. Tak lub owak, nad tem już dawno powinna była zapaść decyzja i nie tyle nie zaszkodziło jak półśrodki: z jednej strony w nieskończoność się ciągnące rokowania z Amerykaninami, z drugiej markowanie niudolnych zapędów do niby samodzielnej akcyi. Taka połowiczność mści się, a inicjatorzy nie udźwigną odpowiedzialności za to, że nie wykorzystali najlepszych warunków, jakie w ubiegłym roku nastęrczało się wywozowi naszej nafty za granicę. Nie tracimy nadziei, że jeszcze nie jest zapóźno, aby naprawić straty, lecz w takim razie dzieło musi być podjętem i przeprowadzonym energicznie i umiejętnie, a do tego konieczną jest przede wszystkim jedność, cnota, której nie widzimy niestety u interesentów. Może wobec grożącego niebezpieczeństwa znajdzie się przynajmniej jej surogat?

*Załoziiecki.*

### Przemysł naftowy kaukaski w roku 1904.

(Dokończenie.)

Powstają po tych obliczeniach konsumpcyi produktów naftowych dwa pytania:

1. czy Kaukaz jest w stanie wyprodukować w r. 1904 760 milionów pudów ropy i 2. czy rafinerje kaukaskie są w stanie przerobić taką ilość surowca i przerobić w ten sposób, by otrzymać żadaną ilość nafty i płynnego paliwa. Co do przypuszczalnej produkcji surowca w r. 1904, to obliczoną jest ona według poszczególnych okręgów na podstawie cyfr produkcji lat ubiegłych. Obliczenia te są również ciekawe, gdyż oparte na dokładnych cyfrach porównawczych, noszą wszelkie cechy prawdopodobieństwa. Najtrudnijszem jest obliczenie przypuszczalnej produkcji w okolicy Groźnego, gdyż tam ropa wybuchowa stanowi znaczny procent produkcji, a ilość jej jest zawsze przypadkową; ropa wybuchowa w r. 1900 wynosiła 21·7% ogólnej produkcji w tym okręgu, w r. 1901 23·3%, a w r. 1902 nawet 48%,

Ogólna ilość ropy w tym okręgu była następująca:

w r. 1899	25·2 mil. pudów
1900	30·7 " "
1901	34·9 " "
1902	34·1 " "

W r. 1903 produkcja w przeciągu pierwszych 7 miesięcy zmniejszyła się cokolwiek w porównaniu z r. 1902, lecz ropa otrzymywana przez pompowanie właściwie wzrosła. Opierając się na tem i na lepszej konjunkturze handlowej na rynku naftowym, biuro statystyczne produkcję w tym okręgu w r. 1904 oblicza na 36—40 mil. pudów.

Obliczenie produkcji w rejonie bakińskim podzielone jest na 4 okręgi: bałachański, sabunczyński, romaniński i bibi-ejbacki. Porównując daty za ostatnie trzy lata co do okręgu bałachańskiego, biuro przychodzi do przekonania, że produkcja w tym okręgu upada, że tereny się wyczerpują, co stwierdzają następujące fakta:

1. Ilość szybów ropodajnych zmniejsza się, w r. 1901 było tych szybów 817, w r. 1902 729, a w r. 1903 673.

2. Przeciętna produkcja ropodajnych szybów również zmniejsza się. W r. 1901 miesięcznie wynosiła ona 16·1 tysięcy pudów, w r. 1902 14·3 i w r. 1903 13·5 tysięcy pudów.



3. Ruch wiertniczy wskutek małej wydatności szybów również słabnie w tym okręgu: w r. 1901 było 187 szybów w wierceniu, w r. 1902 97, w r. 1903 76.

4. Natomiast wzrasta ilość szybów, w których zaprzestano wszelkich robót i pompowania; w roku 1901 było ich 262, w r. 1903 475.

Wobec powyższych faktów i cała produkcja spada; gdy w r. 1901 przeciętnie w tym okręgu otrzymywano 9.815 tysięcy pudów, w r. 1902 8.458, a w roku 1903 7.784 t. p.

W końcu roku 1903 stosunki w tym okręgu zaczęły się cokolwiek polepszać wskutek lepszej konjunktury handlowej naftowej; upadek produkcji w r. 1903 w porównaniu z r. 1902 był już znacznie mniejszy niż w r. 1902 w porównaniu z r. 1901; zaczęto roboty poprawcze koło wielu szybów, które dają tylko 300—100 pudów dziennie, tak, iż według obliczeń biura rok 1904 powinien być nawet wydatniejszy niż r. 1903 i przeciętną miesięczną produkcję w okręgu bałachańskim na rok 1904 można rachować na 8 milionów pudów, czyli roczną produkcję całego okręgu na 96—100 milionów pudów.

Jednakowoż biuro statystyczne zdaje sobie sprawę z tego, że zwiększony ruch naftowy w okręgu bałachańskim w r. 1904 będzie ostatniem wyteżeniem sił i w następnych latach produkcja w tym okręgu z powodu, iż jest mniej rentowną niż w innych, z pewnością znacznie spadnie.

W podobny sposób są prowadzone obliczenia co do okręgu sabunczyńskiego, którego część sąsiadująca z okręgiem bałachańskim również wskazuje na wyczerpanie; zmniejsza się mianowicie w tym okręgu ilość ropy wybuchowej, natomiast stwierdzono, że ilość ropy otrzymywanej przez pompowanie, można z łatwością zwiększyć przy więcej intensywnym ruchu; w poprzednich latach miesięczna produkcja w tym okręgu wynosiła 20—21 $\frac{1}{2}$  milionów pudów; na rok 1904 wskutek lepszej konjunktury handlowej obliczają, że produkcja miesięcznie musi wynosić 22 mil. pudów.

Okręg romaniński jest najmniejszy

ze wszystkich okręgów naftowych na Kaukazie; okręg ten rozpoczęto niedawno eksploatować i dlatego rezultaty są lepsze niż w wyczerpanych już okręgach bałachańskim i sabunczyńskim; kryzys lat 1900—1903 nie odbił się na produkcji tego okręgu; ilość ropy wybuchowej i w tym okręgu spada, lecz z chwilą, gdy jezioro romańskie zostanie osuszone i na terenie zajęтым przez jezioro rozpoczną się wiercenia, spodziewają się, że ilość ropy wybuchowej znacznie się zwiększy. Na razie jednak przyjmując produkcję w dawnych rozmiarach, obliczają miesięczną produkcję tego okręgu w roku 1904 na 9 mil. pudów.

W okręgu bibi-ejbackim dopiero w ostatnich czasach rozwinął się należycie ruch wiertniczy; do niedawna była eksploatowaną tylko mała część tego okręgu granicząca z okręgiem bałachańskim.

Główną przeszkodą do rozwoju należącego do tego ruchu wiertniczego w tym okręgu były nieunormowane stosunki nabywców terenów naftowych do rządu co do wynagrodzenia; początkowo nabywcy obowiązani byli płacić 6—8 kopiejek od puda wydobytej ropy. W latach 1901 i 1902 i na początku 1903 roku, kiedy ceny ropy na Kaukazie były bardzo niskie, wstrzymywało to zupełnie ruch wiertniczy, gdyż nabywca terenu nieraz zmuszony był płacić więcej od puda ropy, niż sam otrzymywał na targu. W ubiegłym roku ten sposób wydzierżawienia terenów naftowych został zamieniony na wynagrodzenie zapomocą procentów brutto, jak u nas, w każdym razie ustanowioną została wysoka norma 35%, stosunki więc dzierżawne jeszcze właściwie dotąd nie są w tym okręgu należycie uregulowane, w każdym razie ruch wiertniczy wzmógł się; ilość szybów ropodajnych w roku 1903 wynosiła 164, gdy w r. 1902 143; szybów w wierceniu w r. 1903 była 98, gdy w r. 1902 72.

Przeciętnie jeden szyb w okręgu bibi-ejbackim daje miesięcznie 80 tysięcy pudów surowca; na podstawie dokładnego obliczenia ilości szybów ropodajnych, ilości szybów, które znajdują się w wierceniu i pogłębianiu biuro oblicza, iż w styczniu 1904 roku miesięczna produkcja ropy w tym okręgu będzie



wynosić 11·3 mil. pudów, a w grudniu 14·9 milionów, czyli przeciętnie miesięcznie 13 milionów pudów.

Produkcya więc ropy na Kaukazie w r. 1904 będzie następująca:

Okręg Bałachany	8 mil. pud. miesięcznie
„ Sabunczy	22 „ „ „
„ Romany	11 „ „ „
„ Bibi-Ejbat	13 „ „ „
Razem	54 mil. pud. miesięcznie

czyli 640.650 milionów pudów rocznie.

Jest to ilość ropy otrzymywanej przez pompowanie; należy jeszcze doliczyć do niej ropę wybuchową; ilość tej ropy trudno ująć w pewne normy; w każdym razie biuro przypuszcza, że ropa wybuchowa będzie stanowić najmniej 60 milionów pudów, gdyż w przeciągu ostatnich 8 lat nigdy nie spadła niżej 67·8 milionów, a w niektórych latach wynosiła do 113 milionów; w roku 1901 ropy wybuchowej otrzymano 98 milionów; w roku 1902 94 mil., w r. 1903 (9 miesięcy) 44<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miliona. Ponieważ w r. 1904 będzie silniej eksploatowany okręg bibi-ejbacki jeszcze mało wyczerpany, przeto liczba 60 milionów pudów na rok 1904 nie będzie za wysoką.

Słowem produkcya ropy w rejonie bakińskim wyniesie w roku 1904 przeszło 700 milionów pudów; doliczając 40 milionów pudów ropy w rejonie groźnieńskim, otrzyma się prawie wymaganą ilość 760 milionów pudów.

Pozostaje jeszcze odpowiedź na pytanie, czy rafinerje w Baku będą wstanie w obecnym roku przerobić taką ilość surowca naftowego i otrzymać z niego żądane produktu w potrzebnej ilości. Według opinii biura istniejące rafinerje kaukaskie z łatwością mogą przerobić rocznie ilość ropy półtora raza większą, t. j. przeszło miliard pudów; z tej więc strony trudności niema. Ponieważ ropa kaukaska daje przy przeróbce mniej więcej 30% destylatu naftowego, więc 610 milionów pudów ropy przerobionej w rafineriach w Baku (reszta idzie na opał w okręgu bakińskim i zostaje wywieziona do rafinerij w Rosyi) da 183 mil. pudów destylatu naftowego czyli 175 milionów czyszczonej nafty, tymczasem na konsumeyę nafty w Ro-

syi i na eksport potrzeba tylko 150 milionów pudów, tak, iż fabryki mogą nawet otrzymywać mniejszą ilość nafty, a więcej przyłączyć do mazutu lub w miesiącach, kiedy zapotrzebowanie na naftę jest większe, wyciągając więcej nafty, sprostać tym zapotrzebowaniom lub stworzyć zapas na zimę, kiedy środki komunikacji są więcej utrudnione. Zdaniem więc biura konsumeyę produktów naftowych i produkcya surowca w roku 1904 w Rosyi będą ze sobą harmonizować i większych wstrząśnień przemysł naftowy nie dozna.

W końcu tego artykułu niech mi wolno będzie zwrócić uwagę, że i w naszym przemyśle naftowym wiele pomocną dla rozmaitych kalkulacyj i wniosków byłaby dokładna statystyka, oparta na szczegółowych tygodniowych lub miesięcznych sprawozdaniach firm naftowych co do ruchu wiertniczego i produkcyi, jakkolwiek nasza ropa borysławska, jako wybuchowa, nieda się ująć w pewne normy dokładnego obliczenia, to jednak dla biura, któreby wszystkie daty miało pod ręką, wiele rzeczy, które dzisiaj uchodzą za niespodzianki i niepozwalają stawiać horoskopów nawet na najbliższą przyszłość, przestałyby być niespodziankami, dałyby się ująć w formy rachunku prawdopodobnego. Z tych względów utworzenie takiego biura statystycznego wyposażonego w znaczniejsze środki pieniężne przez firmy naftowe czy też organizacye byłoby bardzo na czasie.

*Dr. Stefan Bartoszewicz.*

## Memoryał

**Krajowego Towarzystwa naftowego**  
wystosowany do ministerstw i do Koła Polskiego  
w sprawie traktatów handlowych.

Wskutek bliskiego odnowienia traktatów handlowych przez Austro-Węgry z sąsiednimi państwami niżej podpisane Krajowe Towarzystwo naftowe ośmiela się zwrócić uwagę Wysokiego Koła Polskiego na niektóre postulaty galicyjskiego przemysłu naftowego.

Przedewszystkiem musimy położyć nacisk na to, że w rozwoju naszego przemysłu



naftowego w ostatnich dwóch latach daje się zauważyć olbrzymi postęp, który powoli przekształca tę gałąź naszego przemysłu w przemysł eksportujący i ta okoliczność właśnie przy odnowieniu traktatów handlowych zasługuje na szczególne uwzględnienie, gdyż przy sprzyjających stosunkach taryfowych i cłowych nasz przemysł naftowy może stać się ważnym czynnikiem do rozwoju ekonomiczno-gospodarczych interesów nie tylko kraju, lecz całego państwa. Produkcja surowca naftowego (ropy) u nas w ostatnich dwóch

latach prawie się podwoiła: z  $4\frac{1}{2}$  milionów centnarów w r. 1901 wzrosła ona do 7.2 milionów w roku 1903, i jak najnowsze wywiercone szyby w Boryslawiu wskazują, w roku bieżącym dozna produkcja jeszcze dalszego wzrostu.

Nasz przemysł naftowy dzisiaj reprezentuje wartość, która wpływa znacznie na bilans handlowy całego państwa.

Przy przeróbce 7 milionów metrycznych centnarów ropy otrzymuje się przeciętnie następującą ilość produktów naftowych:

Wartość w koronach.

50% t. j. 3,500.000 mc. nafty	à 35 kr. (łącznie z podatkiem)	126,000.000
5 „ „ 350.000 „ benzyny	à 15 „ „ „ „	5,250.000
5 „ „ 350.000 „ parafiny	à 50 „ „ „ „	17,500.000
10 „ „ 700.000 „ olejów smar.	à 15 „ „ „ „	10,500.000
10 „ „ 700.000 „ oleju nieb.	à 3 „ „ „ „	2,100.000
3 „ „ 210.000 „ koksu	à 3 „ „ „ „	630.000
17 „ strat		
100%	Razem	161,980.000

Podatek naftowy konsumcyjny uiszczany rocznie w naszej monarchii wynosi około 30,000,000 koron; faktyczna wartość produktów naftowych bez podatku na naftę wynosi w każdym razie sumę około 115,000,000 koron.

Wskutek niedostatecznego rynku zbytu na produkty naftowe i wskutek panującej przez to hyperprodukcji surowca producent ropy dzisiaj otrzymuje za swój produkt cenę bardzo niską (ok. 3 kor.) nie odpowiadającą faktycznej wartości produktu.

Tylko przez rozszerzenie rynków zbytu na produkty naftowe, a w pierwszej linii na naftę, można byłoby osiągnąć lepsze i odpowiadające faktycznej wartości surowca rezultaty finansowe.

Konsumcja nafty w Austro-Węgrzech wynosi  $2\frac{1}{4}$  miliona metrycznych centnarów rocznie i wytworzenie tej ilości nafty przy średniej wydajności rop naszych (50% nafty), wymaga  $4\frac{1}{2}$  miliona surowca; w ten sposób już dzisiaj pozostaje około 3 miliony centnarów ropy, przeróbka których musi się opierać na eksporcie wytworzonych produktów.

Przy przeróbce tych 3 mil. ropy boryslawskiej, gdyż ta ropa jest u nas w kraju dominującą, otrzymuje się:

	mtr. cent.
1. 35% lekkiej nafty eksp.	czyli 1,050.000
2. 15 „ ciężkiej nafty	„ 450.000
3. 5 „ benzyny	„ 150.000
4. 5 „ parafiny	„ 150.000
5. 12 „ oleju smarowego	„ 360.000
6. 10 „ oleju gazowego	„ 300.000
7. 3 „ koksu	„ 90.000
16 „ strat	
Razem	2,550.000

produktów naftowych.

Co się tyczy nafty, to tę już od dwóch lat zaczęto eksportować do Niemiec i Szwajcarii w większej ilości. W ubiegłym roku 1903 eksport wynosił 519.838 centnarów. Jest to ilość niedostateczna w stosunku do tej ilości, jaka już obecnie jest przeznaczona do eksportu.

Nafta nasza musi zwalczać w Niemczech konkurencję nafty amerykańskiej i rosyjskiej; konkurencja z naftą rosyjską jest jeszcze trudniejsza przez to, że nafta rosyjska na kolejach pruskich korzysta z taryf niższych, niż nafta z ropy galicyjskiej.

Byłoby więc wielkiem ułatwieniem dla dalszego rozwoju eksportu naszej nafty, gdyby dało się osiągnąć na kolejach pruskich te same



taryfy dla naszej nafty, co i dla rosyjskiej.

Można mieć nadzieję, że eksport nafty przy obecnie obowiązujących cłach w państwach sąsiednich rozwinię się pomału korzystnie, lecz pozostają jeszcze inne produkty naftowe (benzyna, parafina) dla których trzeba znaleźć nowe rynki zbytu, by przemysł nasz naftowy rozwijał się nadal.

Wytworzenie tych produktów, które przedtem były uważane za odpadki naftowe, obecnie przy udoskonaleniu maszyn i metod technicznych, stało się ważną gałęzią przemysłu rafineryjnego naftowego i rentowność rafinerji nafty dzisiaj zależy od dobrego wyrobu i zbytu tych produktów. Nowym rynkiem zbytu dla tych produktów może być Rosya, jakkolwiek państwo to samo posiada wysoko rozwinięty przemysł naftowy.

Lecz różnica w jakości i właściwości naszej i rosyjskiej ropy powoduje, że niektóre nasze produkta naftowe tam mogą znaleźć dobre źródło zbytu. Rosyjska ropa jest zupełnie wolną od parafiny i zawiera mało benzyny, natomiast nasza ropa borysławska, która dzisiaj stanowi  $\frac{3}{4}$  ogólnej produkcji, jest par excellence parafinowa, zawierając ok. 7% parafiny, inne nasze ropy są obfite w benzynę. Cło na naszą benzynę dotąd w Niemczech wynosiło 6 marek, obecnie ma być podniesione do 10 marek; cło w Rosji jest znacznie większe, gdyż wynosi k. 27·91 za 100 kg.

Ta różnica ceł była powodem, iż benzyna nasza już od dawna była eksportowaną prawie wyłącznie do Niemiec, tam poddawano ją rektyfikacji i po zrektyfikowaniu częściowo wywożono do Królestwa Polskiego. W ostatnich czasach nasze rafinerje urządziły u siebie aparaty rektyfikacyjne i zaczęły same lżejsze gatunki benzyny (gazolinę) sprzedawać do Królestwa, lecz sprzedaż ta idzie słabo wskutek wysokiego cła do Rosji na benzynę.

Zniżenie więc cła do Rosji na benzynę mogłoby się wiele przyczynić do znaczniejszego eksportu benzyny.

Eksport benzyny w r. 1902 wynosił

138.726 m. c., zaś w r. 1903 wynosił 139.638 m. c. (głównie do Niemiec).

Przy obecnej nadprodukcji ropy mogłyby być większe ilości benzyny eksportowane w razie zniżenia cła do Rosji. Znaczna ilość benzyny (około 100.000 m. c.) używaną bywa u nas do fabrykacji tak zwanej zapalnej nafty przez mieszanie oleju solarowego z benzyną.

Znaczniejszy eksport benzyny mógłby fabrykację nafty zapalnej zmniejszyć lub nawet zupełnie skasować, co leży również i w interesie państwa, gdyż w ten sposób tylko połowa zapalnej nafty (benzyna) podlega podatkowi konsumcyjnemu, gdy druga połowa (olej solarowy) jest nieopodatkowany i państwo traci rocznie więcej jak milion koron podatku.

Parafina do ostatnich czasów nie była artykułem eksportowym naszego przemysłu. W roku 1902 importowano jeszcze 8.204 m. c. surowej parafiny i 34.174 centnarów parafiny rafinowanej amerykańskiej; w roku ubiegłym eksportowano już, lecz z wielkimi trudnościami 3.872 centnarów parafiny surowej i 5.537 centnarów parafiny rafinowanej.

Zmianę tę spowodowały obfite źródła ropy borysławskiej, która jest par excellence parafinową.

Z 5 milionów centnarów ropy borysławskiej otrzymuje się 250.000 m. c. parafiny i z powodu tego powstaje konieczność wywozu tego artykułu.

Eksport mogłoby bardzo korzystnie ukształtować się do Rosji, lecz obecne wysokie cło (k. 51·39 za 100 kg.) utrudnia bardzo konkurencję z parafiną amerykańską.

Zniżenie więc cła na parafinę do Rosji jest środkiem koniecznym dla podniesienia fabrykacji parafiny. By utrudnić import obecnej amerykańskiej parafiny w nowej autonomicznej taryfie cłowej podniesiono cło z k. 11·90 na k. 16 dla surowej i na k. 20 dla rafinowanej parafiny.

Jednocześnie jednak fabrykom zapalek pozwolono za zniżonem cłem 7 koron importować obcą tak zwaną mięką parafinę (punkt zapalności 42° C. i niżej). To ustępstwo dla fabryk zapalek jest, zdaniem naszym, nie-



słuszne. Nasze rafinerie są w stanie wyrabiać miękką parafinę w dowolnej ilości, gdyż zależy to tylko od sposobu destylacji olejów parafinowych i właśnie fabrykacya miękkiej parafiny przyczynia się do podniesienia punktu topliwości pozostającej twardej parafiny, co dla parafiny eksportowej jest bardzo ważnem. Fabryki zapalek, kupując naszą miękką parafinę, mogłyby część nadprodukcyci parafiny usunąć i przyczynić się nawet do eksportu gatunków o wyższym punkcie topliwości.

Jesteśmy zdania, że projektowane obniżenie cła na miękką parafinę polega na mylnem przekonaniu, że w Austrii miękka parafina nie jest wyrabiana; zwalczanie tego przekonania leży jednakowo w interesie fabrykantów zapalek jak i rafinerów nafty.

Wreszcie i nasz wosk ziemny obecnie napotyka na trudności przy wywozie do Rosyi. Wosk surowy jest eksportowany do Niemiec i Rosyi do przeróbki na cerezynę w istniejących tam fabrykach, lecz gdy w Niemczech wosk jest wolny od cła, w Rosyi opłaca cło k. 12-09 za centnar. Ta nierównomierność w oceniu wosku powoduje, że w ostatnich czasach, gdy ceny wosku poszły w górę, kopalnie wosku, które sprzedają wosk do Rosyi, napotykają na pewne trudności przy sprzedaży.

Byłoby więc i w interesie naszego kopalnictwa woskowego i fabryk cerezyny w Rosyi (Królestwie Polskiem), gdyby cło na wosk surowy do Rosyi zostało zniesionem.

To byłoby najważniejsze postulaty naszego przemysłu naftowego, które, spodziewamy się, Wysokie Koło swoim wpływem przy odnowieniu traktatów handlowych zechce łaskawie poprzeć.

### Projekt ustawy

o uregulowaniu i skonsolidowaniu prawa eksploatacyi nafty i wosku ziemnego na terenach prywatnych w Rumunii.

Art. 1. Prawo koncesjonariusza do eksploataowania nabytych od prywatnych osób terenów naftowych jest realnem prawem mobilarnem, podległem następującym normom: Prawo to zostaje udzielonem przez wpisanie

aktu koncesyjnego w specjalny rejestr, który w tym celu ustanowionym będzie przy dotyczącym trybunale.

Każda gmina trzymać będzie także specjalny rejestr na opisanie koncesyj naftowych w jej obszarze znajdujących się; wpis ten skuteczni naczelnik gminy po uwiadomieniu przez kancelaryę trybunału.

Art. 2. Prawo koncesjonariusza zawarowanem zostanie przez wymieniony w art. 1. wpis. Ważność koncesyi i jej pierwszeństwo pomiędzy koncesjonariuszami, którzy posiadają prawomocnie opisane akty, reguluje data opisanania aktu w specjalnym rejestrze trybunału.

Art. 3. Kto pragnie skonsolidować swoje prawo koncesyi, obowiązany jest do złożenia trybunałowi planu sytuacyjnego danej nieruchomości, razem z aktem koncesyjnym, oraz szkicu opisowego, wypracowanego przez inżyniera rządowego lub uznanego przez trybunał, z oznaczeniem granic i wymiarów terenu, i zażądać od prezydenta ministrów względnie prezydenta trybunału, aby tenże zarządził wymienione poniżej wywiady, celem skonsolidowania prawa koncesyi.

Art. 4. Prezydent ministrów względnie prezydent trybunału wyznaczy dla załatwienia spraw przedłożonych mu termin, nie przekraczający przeciągu jednego miesiąca. Tenże rozporządzi bezzwłocznie, aby potrzebne ogłoszenia wydano w gazecie urzędowej, w jednej miejscowej, o ile takowa istnieje, w kościele i prymaryi, aby z jednej strony oznajmić wszystkim interesowanym termin lokalnych wywiadów, z drugiej strony wszystkim, którzyby rościli sobie jakiegokolwiek prawa do danego terenu, dać sposobność podniesienia swych pretensyj, bądź w podaniach wystosowanych do trybunału w dniu wywiadu, bądź przez osobiste zjawienie się w dniu wyznaczonym na miejscu.

Znane sądowi i w sprawie interesowane strony będą zapraszane na miejsce w dniu oznaczonym, Postępowanie odbędzie się bezpłatnie w drodze administracyjnej.

Art. 5. Celem załatwienia i stwierdzenia kwestyi uprawnienia koncesyi ustanowi się komisję, w skład której wejdą prezydent ministrów wzgl. prezydent przynależnego try-



bunału, sędzia pokoju danego okręgu i naczelnik lub jeden członek rady prowincjonalnej. Towarzyszyć będzie komisji pisarz sądowy lub oznaczony przez prezydenta pomocnik. Pierwszy prezydent\*) wzgl. prezydent trybunału przewodniczy komisji.

Art 6. Komisya przedsięwzięcie wszelkie badania, uważane za konieczne, według przedłożonych aktów czy też zeznań świadków. Uchwały komisji, która może funkcyjnować w obecności co najmniej dwu członków, zapadają większością głosów. Obecność prezydenta trybunału konieczną jest pod karą unieważnienia uchwał.

Naczelnik, notaryusz i poborca podatków dotyczącej gminy obowiązani są do udzielenia komisji wszelkich żądanych wyjaśnień. Komisya funkcyjnować będzie mogła także w dniach świątecznych i podczas feryj, ogłoszenie wyroku nastąpić może w prymarii miejscowej lub też w trybunale, bez powołania stron.

Art. 7. Komisya ogłosi swoje orzeczenie najpóźniej w trzy dni po przedsięwzięciu badań. Orzeczenie to będzie miało moc egzekutywy i nie będzie mogło być unieważnionem przez rekurs, rewizję lub inne postępowanie sądowe. Orzeczenie wciągniętem będzie w specjalny rejestr i zaznaczonem na marginesie aktu, znajdującego się w specjalnym rejestrze opisowym.

Art. 8. Wykonanie orzeczenia komisji nastąpi przez sądowego egzekutora w przeciągu najpóźniej trzech dni od zażądania strony interesowanej, bez powołania i bez doręczenia orzeczenia interesowanym stronom.

Art. 9. Koszt podróży i diety członków komisji ponosi ten, kto żąda skonsolidowania swego prawa koncesyi, składając takowe w kancelaryi sądu równocześnie z odnośnem podaniem. Podanie spisane ma być na arkuszu ze stemplem 10 lei. Do jednego podania można załączyć akty koncesyjne na tereny aż do łącznego obszaru 10 hektarów, zakupionych przez jednego lub kilku właścicieli.

\*) W niektórych miejscach tłumaczyliśmy ażeby być zrozumialszymi rum. „prime president“ przez prezydent ministrów.

Art. 10. Koncesyonaryusze, posiadający akty przed wydaniem tej ustawy pozawierane, a chcący skonsolidować swe prawa koncesyjne, obowiązani są dać wpisać swe prawa koncesyjne w przeciągu najpóźniej jednego roku od wydania tej ustawy w specjalny rejestr, założony przy dotyczącym trybunale, w myśl art. 1. tej ustawy.

Pierwszeństwo między koncesyonaryuszami, którzy nabyli praw przed wydaniem tej ustawy, normuje się w sposób następujący:

a) Pomiędzy takimi koncesyonaryuszami, którzy posiadają akty z pewnymi datami, posiadający dawniejsze daty mają pierwszeństwo.

b) Pomiędzy takimi koncesyonaryuszami, którzy posiadają akty opisane, pierwszeństwo przypada ostatnim.

c) Pomiędzy koncesyonaryuszami, którzy tylko posiadają opisane akty, a nie przeszli faktycznie w posiadanie nieruchomości, pierwszeństwo ustanawia się według następstwa i daty opisanania.

d) Pomiędzy koncesyonaryuszami, którzy posiadają akty opisane, ci otrzymają pierwszeństwo, bez uwzględnienia daty opisanania, którzy udowodnią faktyczne posiadanie nieruchomości przez istnienie do 1. lipca 1903 przynajmniej 4 studni 100 metrów głębokich lub jednego otworu wiertniczego 150 metrów głębokiego.

Jezeli faktyczny stan posiadania składa się z mniejszych przedmiotów, wtedy koncesyonaryusz, uprawniony według niniejszej ustawy, musi dać odszkodowanie koncesyonaryuszowi będącemu na miejscu. Odszkodowanie jednak nie nastąpi, jeśli znajdujący się na miejscu pokrył już swoje wkłady z wydatku eksploatacyi.

Art. 11. Podział terenów wspólnie posiadanych nie może być przedłożonym koncesyonaryuszowi niepodzielnej parceli, jeżeli takowy nie brał udziału w akcie podziału, w razie gdy podział nastąpił za wspólnem porozumieniem, lub nie był wołany do sądu, gdy podział nastąpił sądownie.

Art. 12. Koncesye udzielone opisanymi aktami przed wydaniem tej ustawy ze strony właścicieli niepodzielonych terenów, albo grup



włościańskich, lub osiedlonych dziedzicznie chłopów, których grunta nie zostały podzielone, są ważne i w zupełności przepisom tej ustawy podległe, jeśli właściciele tych koncesyj do 1. lipca 1903 nie podnieśli swych pretensyj przed sądem.

Art. 13. Z powodu jakichkolwiek pretensyj żadne kroki, jakoto sądowa sekwestracja lub jakikolwiek inny nie mogą być podjęte przeciw rozpoczętej przez koncesyonaryusza eksploatacji. Interesowane osoby wprawdzie mogą na drodze sądowej podnieść swe pretensye, lecz tylko na przyszłość, do współwłaścicieli niepodzielonych obszarów i do koncesyonaryusza.

Art. 14. Jeżeli przez dobrowolny lub sądowy podział, teren, dla którego koncesya została uregulowana, przypadnie nie temu, kto jej udzielił, umowa koncesyjna względem nowego właściciela jest ważną do pewnego czasu, który nie przekracza 15 lat od dnia podziału. W tym wypadku czynsz lub cena wynajmu przypada na przyszłość nowemu właścicielowi.

Art. 15. Podczas procesu podziałowego ze strony właścicieli niepodzielnych terenów albo grup włościańskich lub dziedzicznie osiedlonych, lecz własnością swą nie podzielonych chłopów, czynsz lub cena wynajmu opłacaną będzie aż do końca operacyj podziałowych. Podczas tego żaden sądowy sekwestr lub jakikolwiek inny krok nie może być podjętym względem koncesyonaryusza.

Art 16. Odmienne od zasad prawa publicznego, któremi kieruje się §. 1268 kodeksu cywilnego, tereny, należące do zamężnych kobiet, małoletnich, osób niewłaśnowolnych lub stojących pod kuratelą, mogą być wynajęte lub uleż koncesyi na 15 lat, pod warunkiem, że akty zostaną opisane, i koncesye nastąpią dla zamężnych kobiet z przyzwoleniem ich mężów i upoważnieniem trybunału, zaś dla innych upośledzonych z przyzwoleniem rady familijnej i prawa. Akty te muszą być opisane w myśl art. 1. i dalszych.

Koncesye udzielone przez osoby, wyliczone powyżej w tym artykule, na dłużej jak 5 lat, będą uznane za ważne przez 15 lat od dnia ich wystawienia, jeżeli koncesyo-

naryusz wypełni warunki obecnej ustawy, celem skonsolidowania koncesyi.

Art. 17. Wszystkie uprawnienia sądownictwa gminnego, które zawiera §. 29. ustawy o sędziach pokoju, zostają unieważnione co do koncesyj terenów naftowych.

Art. 18. Ktoby świadomie swój teren oddawał koncesyjnie dwu lub więcej osobom, podlega §. 333 kodeksu karnego.

Art. 19. Akty koncesyjne, zawierane niedługo przed ogłoszeniem tej ustawy, a wykonywanie których nie rozpocznie się w przeciągu 10 lat, będzie można anulować, jeżeli koncesyonaryusz po upływie tego czasu nie będzie płacił uprawnionemu do tego czynszu, ustanowionego w akcie koncesyjnym od jednego dołu lub sondy. Strony nie mają prawa odstąpić prywatnymi umowami od przepisów tego artykułu.

Art 20. Regulamin wypracowany na podstawie tej ustawy określi szczegóły jej zastosowania.

Art. 21. Wszystkie przeciwne z tą ustawą dawniejsze przepisy zostają unieważnione.

Minister rolnictwa, przemysłu, handlu i domen  
*C. I. Stoicescu* m. p.

## Listy naftowe.

Borysław, 30. marca.

Kto nie przebywa tu osobiście i nacznie nie przekonuje się w codziennem zetknięciu z robotnikami, jakie rozgoryczenie i rozjątrzenie między nimi wywołuje ciągle jeszcze nie załatwiona dotąd sprawa kasy brackiej, ten nawet w przybliżeniu pojęcia sobie o tem wyrobić nie może.

Ta gorączka udzieliła się też sferom kierującym nafeiarskim. Kasa bracka nie schodzi z porządku dziennego prywatnych rozmów i tylko o tem jednym wszędzie i zawsze toczą się debaty. Wiecznie otwarte pytanie jest: Czy robotnicy mają uzasadnioną przyczynę wzbraniać się z taką stanowczością przyjąć narzuconą im instytucję? Wszakże — bądź co bądź — ma ona tylko ich dobro na celu! Jedno można z łatwością stwierdzić wśród nafeiarskiej inteligencji, że sym-



patyzuje z robotnikami. A sympatyzuje nie dlatego, jakoby odmawiała kasie brackiej pożytku i prawa bytu, lecz dlatego, ponieważ wszystkich oburza pewna samowola władzy górniczej. Panuje też ogólne przekonanie nawet między przewodnikami robotników, że kasę bracką można było wprowadzić w życie gładko i bez najmniejszego oporu, gdyby właśnie nie owa nagłość.

Co jednak w tym objawie rozigrania namiętności roboczego tłumu najbardziej jest ciekawem i godnem zastanowienia, to fakt, że rozjątrzenie owe wywołane zostało przyczyną stosunkowo bardzo błahą. Albowiem wkładka pojedynczego robotnika do kasy prowizyjnej jest — według obliczeń tabeli dodanej do statutu — tak drobną, że uszczerbek jej od zarobku miesięcznego bardzo słabo dałby się odczuć płacącemu. Może więc wehoda tu w grę jakieś inne względy? Posłuchajmy co mówią sami robotnicy.

Skargi i nie jak tylko skargi! Dowody prawie żadne i chyba tylko ten jeden, że była już kasa bracka w Ropience i jeszcze gdzieś, ale pozatem, iż ściągala wkładki, nie pomogła nikomu, a gdy się rozwiązała, nie zwróciła nikomu ani centa z włożonych tam pieniędzy. Ile na tem prawdy — niepodobieństwo zbadać, powtarzam jedynie to, co słyszałem z ust wiertaczy i pomocników, przynależnych ongi do ropieńskiej kasy.

Najbardziej zaś odstrasza ich stosunki panujące w tutejszych woskowych kasach brackich. Jako klasyczny przykład ich marności przytaczają fakt, że wdowy obarezone kilkorgiem dzieci po nieszczęsnych ofiarach katastrofy czerweowej r. 1902 w kopalni wosku Länderbanku pobierają za ledwie po kilka koron miesięcznie, mimo, że mężowie ich długie lata płacili wkładki do kasy. A z kilku koron miesięcznego wsparcia gdzież może żyć rodzina? Zaś w naftowej kasie otrzymywałyby robotnik niezdolny do pracy dożywocie dwustu koron rocznie to znaczy około szesnastu koron miesięcznie. Niezmierne mało! Wprawdzie urząd górniczy zapewnia, że już po paru latach — jak tego ucza doświadczenia w innych kasach brackich — kapitał tak wzrośnie, że pensja z dwustu koron podniesie się z pewnością o pięćdzie-

siąt procent, lecz temu robotnicy nie wierzą. Dotychczasowe smutne doświadczenia tej biednej roboczej rzeszy zabiły w niej zaufanie do filantropii z góry, wyradzając natomiast podejrzliwość i głuchą determinację.

A jak ci ludzie się skarżą! Trzeba znać bytowanie robotnika naftowego, aby go zrozumieć, zwłaszcza zaś to straszne życie w Boryslawiu, gdzie brak nie tylko ludzkich pomieszczeń, zdrowej i taniej żywności, ale nawet zwykłej wody do picia niema! Skąd więc wziąć siły do roboty w szybach wybuchowych? Skąd nabrać odporności? Jak wytrzymać wobec ciągłego niebezpieczeństwa śmierci? I do domu, żonie i dzieciom trzeba także posyłać. I na czarną godzinę trzeba też coś odłożyć. A na gruncie i na chałupie ciężą długi — trzeba je spłacać. Skądże wziąć na kasę bracką? A — proszę pana kierownika — prawda to jest tak: my będziemy płacić, ale nie my będziemy brać. Kiedy panowie zaś choć kasy brackiej — niechże za nas jeszcze tych parę centów zapłacą. Boże, czy ich to nie stać? Co dla nich znaczy wydać jeszcze kilkadziesiąt albo nawet choćby kilkaset koron miesięcznie?

O takie rozumowanie — a innego nie słychać — rozbijają się wszelkie argumenta. Nie chce płacić, bo powiada, że nie może — i na tem koniec.

Istnieje tu od roku blisko socjalno-demokratyczny związek nafiarskich robotników „Siła“ złączona z organizacją woskowców „Górnik“. Gdy wyłoniła się sprawa kas brackich, „Siła“ liczyła stosunkowo bardzo mało członków, ponieważ robotnik wiertniczy uważa się za coś lepszego od zwykłego proletaryusza. Wszak ojcowie jego posiadają własny grunt, on zaś wychodzi tylko na zarobek, aby swą posiadłość jeszcze zwiększyć i przeprowadzić pewne melioracje. Skoro tylko jednak przyparto ich do muru kasą bracką, instynktownie zwrócili się wszyscy o poradę do „Siły“ i masami zaczęli się do niej wpisywać. Wbrew własnemu popędowi i z pewnością wbrew dążeniu sfer naczelnych nafiarstwa, ten chłop i wieśniak zarobkujący przy nafię stał się nagle uświadomionym proletaryuszem. „Siła“ wzrasta i „Siła“ zyskuje wielmożny wpływ na nafiarstwo mi-



mo, że tylko drobną jego cząstkę w sobie jednoczy. Oto bezpośredni skutek narzucania kasy brackiej! „Siła“ też obejmuje kierownictwo nad całą akcją opozycyjną i występuje otwarcie w roli przedstawicielstwa interesów robotników naftowych. I rzecz dziwna: Nietylko firmy naftowe, nietylko c. k. władza górnicza ale nawet władza polityczna uznaje ten spełniony fakt i z tem przedstawicielstwem wchodzi w układy, bo widzi, że przecież nie z masą, której brak organizacyi, lecz tylko z jej wybraną garstką reprezentantów można pertraktować. Że się tak stało, że władze przyjęły właśnie ów fakt jako spełniony i nań się zgodziły, należy uważać za prawdziwe szczęście w tej nadmiernie napiętej sytuacji i przyznać trzeba, że postąpiły bardzo dyplomatycznie. Tłum widząc, że jego żale znajdują posłuch — uspokoił się. Władza polityczna, rozpatrzywszy się w położeniu, poszła jeszcze krok dalej i zezwoliła na wiec nafiarczy pod gołem niebem, który się odbył na łożce tustanowieckiej dnia 20 marca przy współudziale olbrzymiej parutysięcznej masy.

Wiec ten odbył się w zupełnym spokoju. Jednomyślnie została przyjęta rezolucya przeciwko kasom brackim.

W parę dni po wiecu c. k. urząd górniczy rozesłał następujący

### OKÓLNIK

do P. T. właścicieli kopalń nafty.

Okólnikiem z dnia 31. br. L. 610. c. k. Urząd górniczy okręgowy zawiadomił P. T. Właścicieli kopalń nafty, którzy zgłosili swe przystąpienie do krajowej kasy brackiej galicyjskich kopalń oleju skalnego, że oddział prowizyjny tejże kasy brackiej wejdzie w życie z dniem 1. lutego b. r., że zatem z tym dniem należy P. T. Właścicielom kopalń nafty zgłosić swe wystąpienie z Zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków we Lwowie.

Skoro jednak z nieprzewidzianych i od c. k. Urzędu górniczego okręgowego niezależnych przeszkód nie mógł tenże oddział prowizyjny wejść w życie w powyższym terminie dla wszystkich kopalń nafty, które złożyły deklarację przystąpienia

do tej kasy brackiej, przeto obowiązani są P. T. właściciele tych kopalń i nadal należeć do Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadku we Lwowie i uiszczać do tegoż przepisane wkładki od 1. stycznia b. r. bez przerwy, a to aż do chwili, gdy zatwierdzony przez Prześwietne c. k. Starostwo górnicze Statut kasy brackiej stanie się i dla ich kopalni prawomocnym, gdy więc i przynależność ich kopalń do tejże kasy brackiej zostanie ostatecznie rozstrzygnięta, o czem się każdego z P. T. Właścicieli kopalń w swoim czasie zawiadomi.

Wobec tego należy P. T. Właścicielom kopalń nafty wnieść odnośne podanie do Zakładu ubezpieczeń od wypadków we Lwowie na ręce odnośnych c. k. Starostw powiatowych, że nadal bez przerwy od 1. stycznia b. r. ubezpieczają swych robotników w tym Zakładzie, a pp. Kierownicy mają donieść Zakładowi wszystkie od 1. lutego b. r. zaszłe wypadki uszkodzenia robotników.

Wreszcie zaznacza się, że aż do ostatecznego ukonstytuowania się własnego zarządu krajowej kasy brackiej galicyjskich kopalń oleju skalnego i zorganizowania oddziału kas chorych, o czem też zostanie zawezasu każdy z P. T. Właścicieli kopalń nafty zawiadomionym, należy robotników ubezpieczać w odnośnych powiatowych kasach brackich.

Drohobycz, 19. marca 1904.

C. k. urzędnik okręgowy  
Kostkiewicz.

Firmy przyjęły ten okólnik z prawdziwą wdzięcznością, czyniąc mu zadość, jak poprzednio zadość uczyniły nakazowi urzędu górniczego co do rozdania statutów między robotników i ich delegatów. Z jaką jednak spotkały się podejrzliwością poświadczy ta okoliczność, że robotnicy wzbraniali się podpisać zwykłe oświadczenie, że statut został im doręczony. Nie chcieli podpisać, obawiając się jakiegoś podejścia. Ci zaś, którzy podpisali, spotkali się u swych towarzyszy z publicznymi wymówkami i ostrą naganą.

Ponieważ termin wyznaczony delegatom przez władzę górniczą, w którym mieli złożyć oświadczenie, względnie zgłosić odwołanie —



zbliża się ku końcowi, obecnie został przedłużony do 1. maja, postanowili zaprosić firmy celem porozumienia się co do dalszego postępowania. Wystali więc delegaci robotników do firm kurendę zapraszającą na wieczór 30. marca do sali Towarzystwa karpackiego na wspólną naradę. Popełnili jednak ten błąd, że zbyt późno — bo tego samego dnia (30. marca), w którym zgromadzenie miało się odbyć — zaproszenie zostało wysłane. Podpisało tylko siedemnastu przedstawicieli firm, zjawili się jednak zaledwie trzech, a ci oświadczyli, że w tak szczupłej liczbie — firm reprezentować nie mogą i żądali odroczenia narady na 13. kwietnia. Ponadto znaczna większość zgromadzonych w sali robotników nie składała się weale z delegatów, mogących wykazać się legitymacyami, które ich wybór czynią wierzytelnym.

Gdy wysłannik delegacji oznajmił zgromadzonym postanowienie firm, namawiając do przyjęcia odroczenia narady do 13. kwietnia, wybuchła olbrzymia wrzawa. Jedni posądzały firmy o rozmyślne ignorowanie ich i żądali zerwania wszelkich układów; inni nie wdając się w żadne uzasadnienie byli za zerwaniem układów, ponieważ tak czy owak „nie chcemy kasy brackiej“.

Ostatecznie odroczenie przyjęto.

*Julian Korski.*

## KRONIKA.

**Nafta austriacka w Turcyi.** Konsulat austriacki w Uesküb w sprawozdaniu swem donosi, że wskutek trudności, jakie powstały w Rosyi przez wojnę japońską w dostarczaniu nafty, wyszły ze strony Turcyi zamówienia na naftę do innych źródeł a mianowicie do rafinerji w Bosna-Brod. Co tydzień przychodzą do Uesküb 2—3 wagony nafty austriackiej po cenie 6½—7 franków za 32 kg. franko Uesküb.

**Sprzedaż nafty rumuńskiej w Niemczech.** Według „Neue Freie Presse“ ma wkrótce nastąpić porozumienie między „Deutsche Bank“ i „Disconto-Gesellschaft“ co do sprzedaży nafty rumuńskiej w Niemczech. Oba Towarzystwa mają udziały w rumuńskim przemyśle naftowym; jedno w Etoile Roumaine, drugie w Towarzystwie „Telega“; oba Towarzystwa razem mają zakupić połowę ak-

cyj Tow. „Petroleumprodukte - Gesellschaft“, które ma się zająć komisową sprzedażą nafty rumuńskiej w ilości 800.000 centnarów rocznie; próby komisowej sprzedaży nafty galicyjskiej przez to Towarzystwo nie mają widoków powodzenia na razie, gdyż austriackie rafinerje chcą prowadzić eksport samodzielnie.

**Austriackie akcyjne Towarzystwo eksportowe naftowe** wkrótce zacznie już funkcyonować; wniesiono już podanie o ostateczne zatwierdzenie statutów, a tymczasem otrzymano już pozwolenie do ukonstytuowania się; dotąd sprawę sprzedaży nafty zagranicą załatwia jeszcze biuro eksportowe; ceny nafty eksportowej spadły o 1 markę i 60 fenigów na 100 kg., nafta amerykańska jest notowaną 7 mar. 30 fen. za 50 kg., gdy dawniej 8 marek i 10 fen. Wzrastająca produkcja ropy wymaga gwałtowniejszego eksportu tem bardziej, że konsumpcja wewnętrzna spada; skartelowane rafinerje musiały zredukować swój kontyngent o 14<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

**Podniesienie taryf na kolejach węgierskich na ropę** ma wynosić 40—55 koron od cysterny od granicy węgierskiej do Preszburga lub Budapesztu; w pierwszej linii ucierpią na tem rafinerja karpackiego Towarzystwa w Preszburgu i dwie rafinerje budapeszteńskie (węgierskie akcyjne Tow. naftowe i budapeszteńskie akc. Tow. naftowe), które rocznie 2.000—3.000 cystern ropy sprowadzają; dotąd koszt przewozu ropy do tych rafinerji z Galicyi były stosunkowo niższe, niż koszt przewozu do rafinerji austriackich.

**Cło importowe na produkta naftowe do Anglii.** „Daily Mail“ donosi, że przyszedł budżet angielski zawierając będzie propozycję zaprowadzenia cła importowego od nafty i produktów naftowych; dotąd nafta w Anglii jest wolną od cła; ma to być pierwszy krok do nowego systemu cła ochronnego.

**Senzacje borysławskie.** Korespondent borysławski rumuńskiej gazety „Moniteur du petrole roumain“ podaje w ostatniej korespondencji z d. 1. kwietnia kilka ciekawych i sensacyjnych nowinek, które podajemy z pełnem zastrzeżeniem co do ich prawdziwości.

I tak pisze on, że burmistrz borysławski p. Kornhaber miał sprzedać swoje 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub> udziały w różnych kopalniach Karpackiemu Towarzystwu naftowemu za cenę 3¾ miliona koron. Własność ta pochodzić ma z sprzedaży 90—morgów terenów naftowych swego czasu Towarzystwu karpackiemu, za co otrzymał p. Kornhaber owych 10 pre., które dzisiaj przy produkcji 1.000 wagonów na miesiąc przedstawiają wartość 100 wagonów.

Dalej podaje korespondent z pewnem zastrzeżeniem, że p. Arpad Csonka ma zostać dyrektorem Towarzystwa „Petrolei“, że posadę taką ofiarowano p. Csonce jeszcze przy założeniu Towarzystwa, jednakowoż żądał on 60 000 kor. rocznej płacy, na co jednak Towarzystwo nie chciało się zgodzić.



Bardzo ciekawą wiadomość podaje także o firmie Dawid Fanto i Spółka. Firma ta miała zamiar założyć własny rurociąg i zbudowała już swoje zbiorniki, jednakowoż władza odmówiła udzielenia koncesyi na budowę rurociągu z powodu, „że firma ta ogólną sobie jedna antypatyę“. Wskutek tego Dawid Fanto i Spółka mają zamiar wykupić 50 proc. udziału w Towarzystwie magazynowym i transportowym (A. Csonka), ażeby przy tłoczeniu własnej ropy korzystać z istniejących już urządzeń rurociągowych.

W Hubiczu na gruntach erekcyonalnych ma stanąć nowa duża rafineria; mianowicie ma się starać jedno duże konsorcjum o wydzierżawienie 40 morgów gruntów erekcyonalnych i poczyniło już w tym względzie kroki u ordynaryatu arcybiskupiego we Lwowie. Czy nie stoi jednak wieść ta w związku z wyszukaniem miejsca przez „Petroleę“ pod budowę nowych zbiorników?

Z obowiązku notujemy te sensacyjne wiadomości, choćby jako wyraz bujnej fantazyi, dla której obszar boryslawski stanowi bardzo żyzną glebę.

**Przepisy bezpieczeństwa dla kopalń ropy** zostały już wygotowane przez komisję znawców. W tych dniach ma się zebrać ankieta interesowanych producentów ropy ze współdziałaniem delegatów ministerstwa rolnictwa, Wydziału krajowego i Tow. naftowego. Po ukończeniu ankiety nowe przepisy bezpieczeństwa dla kopalń ropy prawdopodobnie jeszcze w ciągu maja b. r. będą ogłoszone.

**Z organizacji producentów „Petrolea“** Rada nadzorcza „Petrolei“ już od pewnego czasu zajmuje się myślą podwyższenia kapitału akcyjnego z jednego miliona na dwa miliony koron i na jednym z najbliższych posiedzeń zarządu odpowiednia uchwała zapewne będzie powzięta, a także czemprędzej przeprowadzona, pod warunkiem naturalnie, jeżeli producenci ropy zgodzą się na zmianę regulatywu, ustanowionego przy zawarciu układów komisyjnych. W myśl tego regulatywu bowiem „Petrolea“ przyjęła obowiązek dostarczenia zbiorników na 2 miliony mtr. cent. ropy, ewentualnie zaliczkowania producentom magazynowanej ropy odpowiednią kwotą. Roczna należność za magazynowanie wynosić zaś ma 6 hal. za 100 klg. Rzeczywiście „Petrolea“ postarała się już do tej chwili o 3½ miliona mtr. cent. ropy a wszystkie te rezerwoary tak są obecnie przepelnione, że „Petrolea“ widzi się zmuszoną wybudować ponownie rezerwoary na conajmniej jeden milion mtr. cent. pojemności, chce to jednakże uczynić tylko pod warunkiem, że regulatyw ulegnie zmianie o tyle, aby należność za magazynowanie została odpowiednio podwyższoną, tem więcej, ponieważ produkcja ropy wzmaga się co miesiąc i już dziś musimy na pewno liczyć się z produkcją 8 milionów mtr. cent. na rok 1904. Błogie skutki działania „Petrolei“ na uzdrowienie naszego

przemysłu uznają obecnie już wszyscy producenci ropy. Bez doskonałego funkcyonowania „Petrolei“, zwłaszcza bez dostarczonych przez nią rezerwoarów dla tej masowej produkcji, galicyjski przemysł ropy przechodziłby teraz jeszcze większą kryzys, niż w zimie 1902/3 r., kiedy to przy produkcji ledwie sześciu milionów mtr. cent. cena 100 kg. ropy spadła już na jedną koronę. Dzięki wzorowej organizacyi „Petrolei“ oraz w pewnej mierze także zawarciu kartelu naftowego za 100 kg. ropy płaci się obecnie w pierwszym roku istnienia „Petrolei“ 4 korony przeciętnie. Rezerwoary swoje zamawiała „Petrolea“ u następujących firm: Witkowieckie huty, Towarzystwo kolei państwowych w Wiedniu, Lederer & Porges w Bernie mor., Danubius w Budapeszcie i Tow. budowy wagonów i maszyn w Sanoku. Gdy kapitał zostanie powiększony, nastąpią ponowne zamówienia u wymienionych firm.

**Gal. Karpackie Tow. naftowe** zabiera się obecnie do wykonania uchwalonego na ostatniem Walnem Zgromadzeniu powiększenia kapitału akcyjnego z 13-2 na 16 milionów koron, przez wydanie 5.600 nowych akcji 500-koronowych. Z tego w myśl uchwały 2.640 akcji mają być oddane akcyonaryuszom do wykonania prawa nabycia w czasie od 5. do 24. kwietnia, w ten sposób, że za każdych dziesięć dawniejszych akcji mają prawo mabyć jedną nową za cenę 1.000 koron. Zgłaszać należy prawo nabycia w wiedeńskim domu bankowym Biedermann & Co. lub budapeszteńskim „Vaterländische Bank“. Przy zgłoszeniu należy wpłacić gotówką 200 koron na akcyę, reszta 800 koron zaś do 30. kwietnia pod grozą utraty zadatku i prawa nabycia. Części akcji nie wydaje się, dlatego uwzględnione zostają zgłoszenia na podstawie 10 dawniejszych akcji.



## SZEMATY do rysowania

przekroji otworów wiertniczych

◆ w języku polskim i niemieckim ◆

układu

*Inż. Roberta Breitenwalda*

nabywać można w biurze Krajowego Towarzystwa naftowego po cenie

1'50 koron za sztukę.





Ceny produktów naftowych na początku marca.

**Ropa.** Schodnica k. 5:80—6. Borysław k. 5—5,50.  
Urycz k. 5:80—6 za 100 kg. loco Drohobycz w cysternie, oferują znacznie niżej.

**Nafta.** Standard k. 40:00—40:50. cesarska k. 41:50—43:00 loco Wiedeń w beczkach.

**Benzyna.** Rafinowana (0:700) k. 34—36 (0:7<sup>30/40</sup>) k. 30—31.  
Benzyna eksportowa k. 12:50—13 loco Wiedeń; popyt słaby.  
Benzyna motorowa k. 17—18; popyt słaby.  
Gazolina (0:6<sup>40/50</sup>) k. 46—54.

**Oleje.** Olej niebieski k. 3:80—4:00 loco fabryka w cysternie; popyt ożywiony.  
Oleje rafinowane (0:885) k. 11:50—12:50, wrzecionowy k. 14:50—16:50, maszynowy lekki k. 21—23, ciężki k. 26—29, cylindrowy k. 35—45, rosyjski Szybajewa k. 30—33 loco Wiedeń.

**Parafina.** Cena spada Miękką w łuskach k. 44—50, twardą k. 52—54, czyszczona k. 60—62, parafina amerykańska w łuskach m. 45—48 loco Ro-

toćcam, czyszczona m. 52—54 loco port niemiecki.

**Cerezyzna.** Naturalna k. 140—146, sorty czyszczone k. 164—190.

Wosk ziemny: popyt słaby.  
punkt topl. 72/73° C k. 170—172  
67/68° C k. 175—178

gorsze gatunki k. 120—130.

Nafta amerykańska loco Hamburg m. 7:05, za 50 kg. Popyt słaby.

## Odlewnia i fabryka maszyn

*W. Podhorodecki i Spółka.*

Lwów ul. Polna l. 51.

(Stacya kolei elektrycznej, szkoła Konarskiego)

Odlewy surowe i apretowane, podług własnych lub nadesłanych modeli. Odlewy budowlane jak: rury wychodkowe, drzwiczki, ruszta i t. d., słupy do latarni i ogrodzenia. Części do browarów, gorzelni, młynów i tartaków. Wyrób i naprawa maszyn i narzędzi rolniczych. 1—12

**K o k s !**

Zakład gazowy miejski  
*we Lwowie*  
dostarcza

**K o k s**

z najlepszych węgla gazowych do opału i celów kowalskich.

Przy większym odbiorze

**ceny znacznie niższe**

*Cennik na żądanie.*

**K o k s !**

## Przegląd Górniczo-Hutniczy

Czasopismo poświęcone sprawom przemysłu górniczego i hutniczego (ze szczególnem uwzględnieniem przemysłu górniczego i hutniczego w Królestwie Polskiem).

Wychodzi 1-go i 15-go każđ. mies.

Przedpłata (z przesyłką pocztową) rocznie rub. 12, półrocznie rub. 6, kwartalnie rub. 3.

Adres Redakeyi: *Dąbrowa* (gubernia Piotrkowska).

Wydawca *Stanisław Ciechanowski*. Redaktor *Mieczysław Grabiński*.



PIERWSZE GALICYJSKIE

# Towarzystwo akc. budowy wagonów i maszyn w Sanoku

== wykonuje i ma na składzie gotowe: ==

**Narzędzia wiertnicze.**

Kompletne **rygi wiertnicze.**

**Kotły lokomobilowe.**

**Kotły parowe** wszelkich systemów i wielkości.

**Przyrządy** do tychże do **opalania ropą.**

**Maszyny parowe.**

**Rury żelazne** stojąco lane dla wodociągów, gazowni itd.

**Sikawki pożarne.**

**Odlewy** metalowe i żelazne.

**Wozy cysternowe** do przewozu nafty, kwasu siarczanego, teru itp.



**Zbiorniki** na naftę o każdej objętości.

**Wózki** dla kolejek polowych i leśnych.

**Urządzenia** kompletne **rafineryi nafty**, parafinarni i rekonstrukcyje tychże.

Wszelkie **konstrukcyje żelazne.**

Zastępstwo wyłączne sprzedaży przyborów i narzędzi wiertniczych ma Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa, Lwów, Chorążczyzna 17, z składami w Gorlicach, Potoku, Schodnicy, Borysławiu.

 Zamówienia przyjmuje Dyrekcyja fabryki w Sanoku, oraz Biuro Towarzystwa we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 1. 11 a. 

*Na żądanie wysyła się odwrotnie kosztorysy i cenniki.*

## Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego we Lwowie.


### Fabryka narzędzi wiertniczych w Borysławiu

wykonuje wszelkie przybory wiertnicze wszystkich systemów, z najlepszego materiału, po najbardziej umiarkowanych cenach.

#### KOMPLETNE RYGI WIERTNICZE NA SKŁADZIE.

Fabryką kieruje inż. *Władysław Zdanowicz.*

Korespondencyje adresować do biura Towarzystwa, we Lwowie ul. Kościuszki 7.

 **Przy zamówieniach, korespondencyjach etc. prosimy odwoływać się na nasze czasopismo, jako źródło informacji!** 